

Wymazywanie pamięci – palestyńskie wioski obszarem zabaw Izraelczyków

18 marca 2009

Po rozpoczęciu wiosny Izraelczycy ruszyli do jednego z najbardziej popularnych miejsc odpoczynku w kraju. Odwiedzający park Canada kilka kilometrów na północny zachód od Jerozolimy cieszą się spektakularnymi widokami, ścieżkami wśród drzew, trasami rowerowymi, jaskiniami i idyllicznymi miejscami piknikowymi. Serie tabliczek opisują historyczne znaczenie krajobrazu, oraz kilka starożytnych budynków ze względu na ich biblijną, rzymską, hellenistyczną i otomańską przeszłość. Niewielu gości zwraca uwagę na kamienne bloki znajdujące się w części parku przeznaczonej na składowanie śmieci.

Ale Eitan Bronstein dyrektor Zochron (Pamiętamy) czuje się zobowiązany do nauczania Izraelczyków i zagranicznych gości o ukrytej przeszłości parku – jego palestyńskiej historii. „Faktycznie, chociaż tego sobie nie uświadamiacie, żaden obszar, na którym leży ten park nie wchodzi w skład Izraela. To jest część Zachodniego Brzegu zdobyta przez Izrael w czasie wojny 1967 roku. Ale to, że tutaj żyli Palestyńczycy i stąd zostali wypędzeni – o tym nie dowiedziecie się z tych tabliczek” mówił Bronstein oprowadzając 40-osobową wycieczkę Włochów w ubiegłym tygodniu.

Celem Zochrot jest także przypominanie Izraelczykom o Nakbie czystce etnicznej, której ofiarą padły w czasie powstania Izraela setki tysięcy Palestyńczyków. Te wycieczki nie są popularne wśród większości Izraelczyków, co według niego sugeruje jak bardzo oni są ciągle nie gotowi na kompromis terytorialny w celu osiągnięcia pokoju z Palestyńczykami, który obecnie jest promowany przez nową amerykańską

administrację.

Imponujący budynek niedaleko granicy parku oznaczony jako rzymska łaźnia, jest jedynym śladem po palestyńskiej wiosce znanej jako Imwas, zbudowanej na ruinach biblijnej wioski Emaus. Tam są ślady cmentarza oraz rozrzuconych gruzów z domów, kawiarni, kościoła, dwóch meczetów i szkoły. 2000 Palestyńczyków mieszkających tutaj wspólnie z 3500 mieszkańcami dwóch innych wiosek – Jalu i Beit Nuba – zostało wypędzonych przez izraelską armię. Dzisiaj żyją, jako uchodźcy, w większości w Wschodniej Jerozolimie i w pobliżu Ramallah.

W miejscu trzech wiosek Żydowski Fundusz Narodowy syjonistyczna organizacja za 15 mln dotacji od kanadyjskich Żydów stworzyła park. Wejście do parku znajduje się zaledwie minutę jazdy od ruchliwej autostrady łączącej Jerozolimę i Tel Aviv.

Podobne parki w Izraelu zostały stworzone na ruinach innych palestyńskich wiosek, ale w ich przypadkach zniszczenie miało miejsce w czasie wojny 1948 roku, gdy utworzono Izrael. Ilan Pappé, izraelski historyk, mówiąc o zmasowanym niszczeniu palestyńskiej historii mówi o zorganizowanej przez państwo „kampanii wymazywania pamięci”.

Ale Park Canada jest o wiele bardziej delikatną sprawą, gdyż leży on poza uznanymi przez świat granicami państwa. „Wypędzenie Palestyńczyków – mówi Bronstein – było dokonany z premedytacją aktem czystki etnicznej na mieszkańcach, którzy nie stawiali oporu.”

„Mamy fotografie przedstawiające wypędzenie dokonywane przez izraelską armię” – powiedział grupie turystów pokazując serię laminowanych kart. Josef Hochman zawodowy fotograf uchwycił wśród nich sceny kolumny uciekających Palestyńczyków niosących swój dobytek na głowach, oficerów armii sprzeczących się ze starszą kobietą, która odmawia opuszczenia swojego domu i

buldożery niszczące wioski.

Według Bronsteina ten szal niszczenia można wytłumaczyć klęską armii izraelskiej w czasie wojny 1948 roku, której w tym czasie nie udało się zająć obszaru znanego, jako klin Latrun. „W 1948 roku izraelscy dowódcy ocenili, że podbój klina jest niezbędny do poszerzenia bezpiecznego przejścia z Tel Avivu do Jerozolimy. Byli bardzo zdesperowani, żeby tego dokonać w 1967 roku, kiedy dostali drugą szansę”.

Uzi Narkiss, generał dowodzący siłami izraelskimi na tym odcinku w czasie wojny 1967 roku poprzysiągł, że nigdy nie dojdzie do odrodzenia klinu Latrun. Powstanie parku Canada zostało wykorzystane przez Izrael do aneksji tego obszaru – stwierdza Zochrot. Od 2003 roku Bronstein domaga się od Żydowskiego Narodowego Funduszy umieszczenia dodatkowych tabliczek przedstawiających historię palestyńską Parku.

Rzymska łaźnia – jak zauważył – została odkryta tylko dlatego, że później miały tutaj miejsce wykopaliska. Przez wieki budynek ten był świątynią poświęconą Obeidzie Ibn al.-Dżarahowi – dowódcy sił arabskich, które w siódmym wieku zajęły Palestynę i były ważnym, świętym miejscem Palestyńczyków.

Żydowski Fundusz Narodowy i administracja cywilna – faktycznie zarząd wojskowy na Zachodnim Brzegu – zgodziły się umieścić nowe tabliczki oznaczające miejsce, gdzie było centrum, Imwas i Jalu dopiero wtedy, gdy Zochrot skierował sprawę do sądu. Eksperyment otwartości nie trwał długo. Po kilku dniach zamazano czarną farbą tabliczkę o Imwas, a zaraz po tym obie tabliczki zniknęły.

„Powiedziano nam, że odpowiedzialni są za to złodzieje metalu, ale trudno w to uwierzyć, skoro znajdujące się w pobliżu oficjalne tablice stoją do dnia dzisiejszego” – mówi Bronstein.

Zochrot rozważa rozszerzenie swojej kampanii poprzez

poinformowanie kanadyjskich darczyńców, że faktycznie ich pieniądze są wykorzystywane sprzecznie z prawem międzynarodowym do aneksji części Zachodniego Brzegu do Izraela. Pan Bronstein wierzy, że wielu z nich nie jest świadomych tego, w jakich celach wykorzystano ich pieniądze.

Obecnie przygotowuje się do pozwania Żydowskiego Funduszu Narodowego, zażądania zastąpienia zaginionych tabliczek i umieszczenia podobnych w innych parkach w Izraelu wewnątrz Izraela w celu upamiętnienia palestyńskich wiosek zniszczonych przez armię po wojnie 1948.

Według Zochrot – 86 palestyńskich wiosek leży pogrzebanych pod powierzchnią parków Żydowskiego Funduszu Narodowego. Ziemie kolejnych 400 wiosek przekazano wyłącznie żydowskim społecznościom. Kilkunastu działaczy Zochrot regularnie oznacza miejsce gdzie były położone palestyńskie wioski przy pomocy tabliczek z nazwą wioski w języku arabskim i hebrajskim. W ciągu kilku dni te tabliczki znikają.

Ale Bronstein mówi, że tabliczki postawione przez oficjalne organizacje mogą mieć większy wpływ na uświadomienie Izraelczyków. „W ostatnich wywiadach prasowych członek władz funduszu przyznał, że trudno będzie powstrzymać naszą kampanię. Możemy mieć nadzieję, że w końcu Izraelczycy uświadomią sobie, że ich państwo powstało kosztem innego narodu. Może wtedy Izraelczycy uświadomią sobie, że muszą podjąć działania po to, żeby zapanował tutaj pokój”.

Autor: Jonathan Cook

Tłumaczenie: Piotr Chmielarz

Źródło: [Arabia](#)